

rozumianego jako autentyczne płótno grobowe, zachowane przynajmniej do czasu powstania opowiadań o Męce, co świadczyłoby o jego sile oddziaływania. Kwestia ta jednak wciąż pozostaje nierozstrzygniętą hipotezą. Jeśli przyjmujemy, że autentycznym całunem grobowym Jezusa byłby faktycznie Całun Turyński, staje się ona jeszcze trudniejsza do rozwiązania. Należałoby bowiem zapytać, dlaczego Ewangelie nie wspominają zupełnie

o tajemniczym wizerunku odcisniętym na płótnie? Można by go uznać za jeszcze jeden z cudów Jezusa. Rozważania te prowadzą do konkluzji, że sama egzegeza opisów ewangelicznych jest niewystarczająca: opierając się na niej nie można ani podważyć, ani potwierdzić autentyczności Całunu Turyńskiego. Stąd nowi ona zaproszenie do jeszcze bardziej pogłębionych badań interdyscyplinarnych.

Mgr Tomasz Twardziłowski – doktorant biblistyki na Wydziale Teologicznym UKSW.

ks. Stanisław Łabendowicz

Świadection wiary w Syna Bożego

Wiary nie przekazuje się teoretycznie, ale przez życie wiarą. Na potrzebę świadectwa w Kościele zwraca uwagę Konstytucja duszpasterska słowami: „Zadaniem Kościoła jest uobecnienie i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielnego, przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego. Osiąga się to przede wszystkim świadectwem żywej i dojrzałej wiary, usprawnionej do tego, aby jasno mogła widzieć trudności i przezwyciężyć je. Wspaniałe świadectwo takiej wiary dawali i dają męczennicy. Ta właśnie wiara winna ujawniać swą płodność, przenikając całe życie wiernych, także i życie świeckich, pobudzając ich do sprawiedliwości i miłości, zwłaszcza wobec cierpiących niedostatek. Do okazywania obecności Boga przyczynia się wreszcie najbardziej miłość braterska wiernych, którzy jednomyślni

w duchu, współpracują dla wiary Ewangelii i stają się znakiem jedności” (KDK 21). Świadection polega na uobecnianiu przez Kościół w życiu wiernych Prawdy pochodzącej od Boga. Uobecnienie prawdy Zbawienia dokonuje się wśród ludzi szczególnie przez sprawiedliwość i wzajemną miłość. Ojciec Święty Benedykt XVI w Liście apostolskim *Porta fidei* napisał: „Trzeba zintensyfikować refleksje na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawianiu się bardziej świadomymi i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii” (*Porta fidei*, 8-9). Zatem każdy wierzący powinien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebry, przeżywa i przemadla (por. *Porta fidei*, 15) oraz zastanowić się nad samym aktem wiary.

W pierwszą niedzielę Adwentu 2013 roku rozpoczniemy realizację czteroletniego Programu duszpasterskiego,

kórego hasłem są słowa: *Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa*. Program nawiązuje do 1050. rocznicy Chrztu Polski, którą będziemy przeżywać w 2016 roku. Świętowanie tej rocznicy jest ważne, gdyż pozwala nam odkrywać i doceniać chrześcijańskie korzenie, z których wyrastamy. Kościół, jako wspólnota wiernych, w roku liturgicznym 2013/2014, będzie skupiony wokół tematu: *Wierzę w Syna Bożego* i ma poprowadzić przez doświadczenie wiary, nawrócenie i chrzest ku postawie apostołstwa¹. W nowym roku liturgicznym będziemy rozwijać to pragnienie oczekiwania Pana poprzez wiarę w Syna Bożego i komunę z bliźnimi. Źródłem wiary w Syna Bożego ma być pogłębiona lektura Pisma Świętego. Potrzebne jest również podjęcie konkretnych działań ewangelizacyjnych w parafiach, by głosząc kerygmat, doprowadzić człowieka – wcześniej ochrzczonego – do wyboru Jezusa i wejścia na drogę konsekwentnego naśladowania Go w codzienności. Na fundamencie wiary w Boga należy budować chrześcijańskie relacje z bliźnimi. Źródłem trwałej komunii między Bogiem a ludźmi i ludźmi między sobą jest Chrystus, bowiem człowiek obarczony jest wieloma ograniczeniami.

Wiara wyznawana

Wyznawanie wiary wskazuje, że konsekwencją wiary jest dawanie świadectwa i zaangażowanie. Chrześcjanin nigdy nie może uważać, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją o tym, że jest się z Panem, żyje się z Nim. To „bycie z Nim” prowadzi do zrozumienia powodów, dla których

się wierzy. Wiara, właśnie dlatego, że jest aktem wolności, wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy. „Wyznanie wiary jest aktem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Pierwszym podmiotem wiary jest bowiem Kościół. (...) Jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: «Wierzę – to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu. ‚Wierzmy’ – to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub, bardziej ogólnie, przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. ‚Wierzę’ – mówi także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: ‚Wierzę’, ‚Wierzmy’»” (*Porta fidei*, 10). Znajomość treści wiary jest istotna, by wyrazić swą „zgode”, to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą, przyjąć to, co proponuje Kościół. Znajomość wiary wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej, objawionej przez Boga. Zgoda oznacza więc, że kiedy się wierzy, w sposób wolny przyjmuje się całą tajemnicę wiary, bo gwarantem jej prawdy jest sam Bóg, który objawia się i pozwala poznać swą tajemnicę miłości (por. *Porta fidei*, 18).

Uczeń Chrystusa powinien „nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją” (KKK 1816). Powinien być gotowy „wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których nigdy nie brakuje Kościołowi” (*Lumen gentium*, 42). Chrystus powiedział: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który

¹ Por. *Wierzę w Syna Bożego przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2013, s. 11.

jest w niebie" (Mt 10,32-33). Wierzyć to przede wszystkim znaczy uznać za prawdę, co Bóg nam objawia o sobie, o nas samych i o otaczającej nas rzeczywistości, także tej niewidzialnej, niepojętej, niewyobrażalnej. Ten akt przyjęcia prawdy objawionej poszerza horyzont naszego poznania i pozwala dotrzeć do tajemnicy, w jakiej zanurzona jest nasza egzystencja.

Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie zagrożonym przez zwątpienie. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, jedna pozwala bowiem drugiej się urzeczywistniać. Niemało chrześcijan istotnie poświęca swoje życie z miłością osobom samotnym, zepchniętym na margines lub wykluczonym, ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. Słowa Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40) są nieustannym wezwaniem, aby przekazywać innym tę miłość, z którą On troszczy się o nas. W czasie pielgrzymki do Polski Benedykt XVI w Krakowie, 28 maja 2006 r., powiedział: „Proszę was, byście umocnieni wiarą w Boga, angażowali się żarliwie w umacnianie Jego Królestwa na ziemi, Królestwa dobra, sprawiedliwości, solidarności i miłości; Proszę was, byście odważnie składali świadectwo Ewangelii przed dzisiejszym światem, niosąc nadzieję ubogim, cierpiącym, opuszczonym, zrozpaczonym, łaknącym wolności, prawdy i pokoju”.

Wiara celebrowana

Wezwanie Ojca Świętego Benedykta XVI, aby „celebrować wiarę w liturgii" jest wskazaniem na bardzo ważny aspekt celebracji wiary w sakramentach świętych, a szczególnie

w Eucharystii, która „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc" (*Porta fidei*, 9). Chodzi o „celebrowanie wiary", o przeżywanie w sposób bardziej uroczysty całej prawdy o Bogu i o człowieku, którą odsłania przed nami wiara. Ukazuje ona, że w sakramentach świętych dokonują się rzeczy niezwykle. Liturgia jest ośrodkiem życia Kościoła, mającym głęboki wpływ na kształt tożsamości zarówno wiernych, jak i sprawujących ją duszpasterzy. W celebracji sakramentów wiary należy dążyć do tego, aby jak najlepiej wyrażona została wielkość zbawczych wydarzeń. Zgromadzeni na celebracji liturgicznej chrześcijanie są ludem świętującym. Fundamentem świętowania jest misterium Chrystusa zamykające w sobie wydarzenia przeszłości, urzeczywistniające się w znakach, a także dające zadatek wiekuistej pełni. Warto wskazać na niektóre aspekty chrześcijańskiego świętowania: gromadzenie się we wspólnocie braci, sprawowanie czynności liturgicznej w wierze, obdarowanie człowieka życiem Bożym i przygotowanie święta. W świętowanie zaangażowany jest cały człowiek. Fakt ten ma istotny związek z jego psychofizyczną naturą, z której wynika także konieczność gromadzenia się we wspólnocie. Ponieważ człowiek nie tylko ma ciało, ale wprost jest ciałem, przeto sposób świętowania winien odpowiadać jego duchowo-cieleśnej naturze, czyli mieć wymiar zarówno duchowy jak i cielesny. Pojęcie „liturgia" oznacza służbę pełnioną na rzecz ludu, a w tradycji chrześcijańskiej udział ludu Bożego w „dziele Bożym". Przez sprawowanie liturgii Kościół w szczególny sposób uobecnia Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, które prowadzi ku oddawaniu czci Bogu, głoszeniu Ewangelii oraz pełnieniu czynów miłości. Oznacza to, że przy sprawowaniu liturgii zawsze chodzi o służbę Bogu i służbę ludziom.

Eucharystia spełnia w życiu religijnym Kościoła katolickiego bardzo istotną i ważną rolę. Kościół wierzy i celebkuje misterium paschalne Jezusa Chrystusa, głównie Jego mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. W to misterium odkupienia Kościół wierzy i głosi je oraz uobecnia w swojej liturgii, szczególnie w Ofierze Eucharystycznej. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Kościół głosi i celebkuje to misterium Chrystusa w swojej liturgii, aby wierni przeżywali je i świadczyli o nim w świecie: Istotnie, liturgia, przez którą – szczególnie w Boskiej Ofierze eucharystycznej «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia», w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, by wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (nr 1068). „Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie byłoby skuteczne, gdyż brakowało by mu łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan” (PF 11). W duchu przyjętej wiary „uczniowie utworzyli pierwszą wspólnotę, zgromadzoną wokół nauki apostołów na modlitwie, celebrowaniu Eucharystii, oddając do dyspozycji wszystkich to, co posiadali, aby zaspokoić potrzeby braci (por. Dz 2,42-47)” (PF 13). Dlatego w liturgii Kościół celebkuje przede wszystkim Misterium Paschalne, przez które Chrystus wypełnił dzieło naszego zbawienia.

Kościół „uważa za swój obowiązek obchodzić w czcigodnym wspomnieniu zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez cały rok w ustalonych dniach. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz w roku czci je także razem z Jego błogosławioną Męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto. Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa... W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana,

tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KKK 1163). Gdy celebkuje misterium Chrystusa, „w jego modlitwie powraca słowo «dzisiaj» (...). Tym «dzisiaj» Boga żywego, do którego człowiek ma wejść, jest «Godzina» Paschy Jezusa, która przenika i prowadzi całą historię” (KKK 1165), a rok liturgiczny jest „rozwinieciem różnych aspektów jedyne-go Misterium Paschalnego. W sposób szczególny odnosi się to do cyklu świąt skupionych wokół misterium Wciele-nia (Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie), które wspominają początek naszego zbawienia i komunikują nam pierwociny Misterium Paschalnego” (KKK 1171). Wiara celebrowana w liturgii rozświetla wszystko nowym światłem, ukazuje Boski zamiar co do całościowego powołania człowieka i dlatego kieruje jego umysł ku wyższym wartościom.

Wiara przeżywana

Papież Franciszek wskazuje, że „Wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, nie oddala nas od rzeczywistości, ale pozwala nam pojąć jej najgłębsze znaczenie, odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie; powoduje to, że chrześcijanin angażuje się coraz bardziej i mocniej przeżywa swoją wędrówkę na ziemi” (*Lumen fidei* 18). Również papież Benedykt XVI mówi o konieczności ukazywania światu radości i odnowionego entuzjazmu, które rodzą się ze spotkania z Chrystusem, aby „wszyscy członkowie Kościoła stali się wiarygodnymi i radosnymi świadkami Zmartwychwstałego Pana w dzisiejszym świecie, potrafiącymi wskazać tak liczny osobom poszukującym «bramę wiary». Ta «brama» otwiera człowiekowi oczy na Jezusa Chrystusa, który jest z nami «przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20). On pokazuje nam,

że «sztuki życia» uczy się «w mocnych relacjach z Nim». «Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje On Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapał do przekazywania wiary»². Papież Benedykt XVI przypomina, że „nie wystarcza znajomość treści, w które należy wierzyć, jeżeli serce, autentyczne sanktuarium człowieka, nie zostaje otwarte przez łaskę, która umożliwia głębsze spojrzenie i zrozumienie, że to, co zostało ogłoszone, jest Słowem Bożym. (...) Chrześcijaнин nigdy nie może uważać, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją o tym, że jest się z Panem, żyje się z Nim. To «bycie z Nim» prowadzi do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara, dlatego właśnie, że jest aktem wolności, wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy. Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów publiczny wymiar wiary i głoszenia jej bez lęku każdej osobie. To dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je szczerym i odważnym” (*Porta fidei*, 10). Wiara jest aktem ludzkim – osobowym i wymaga stałej akceptacji wolnej woli człowieka, jako istoty wolnej i rozumnej. Wiara to decyzja, która angażuje całą egzystencję. Bł. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* wskazuje na wiarę, która jest „spotkaniem, dialogiem, komunią

miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6). Prowadzi ona do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (por. Ga 2,20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci” (nr 88).

Wiara rodzi się w nas przez słuchanie Słowa Bożego i umacnia za sprawą sakramentów, przede wszystkim sakramentów inicjacji chrześcijańskiej: chrztu, bierzmowania i Eucharystii, które są komplementarne i nierozdzielne (por. KKK 1285). Wiara domaga się od chrześcijan dawania codziennego świadectwa wiary: chrześcijanie winni dołożyć starań, by z większą mocą dawać świadectwo o obecności Boga w świecie. „Nie lękajmy się mówić o Bogu i z dumą nosić znaki wiary”³. Również poprzez „zaangażowanie misyjne wierzących, którego nigdy nie może zabraknąć, czerpie żywotną siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły słuchających na zaproszenie Pana, aby przyłgnęli do Jego słowa, by stali się Jego uczniami” (*Porta fidei*, 7). Współczesny świat charakteryzuje się olbrzymimi i szybko następującymi przemianami, z powodu, których człowiek nieraz czuje się zagubiony. Konieczne jest więc stałe oddziaływanie religijne na wierzących oraz wykorzystywanie wszelkich możliwości, by przybliżyć im Boga.

² Kongregacja Nauki Wiary, *Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary, Wprowadzenie*, Rzym, 6 stycznia 2012 r.

³ Jan Paweł II, *List apostołski „Mane nobiscum domine”*, nr 26.

Jak wskazuje bł. Jan Paweł II, chrześcijanie są „wezвани do takiej wiary, która pozwoliłaby im krytycznie konfrontować się ze współczesną kulturą i oprzeć się jej pokusom; skutecznie oddziaływać na środowiska kulturalne, gospodarcze, społeczne i polityczne; ukazywać, że komunია między członkami Kościoła katolickiego i z innymi chrześcijanami jest silniejsza od wszelkich więzi etnicznych; z radością przekazywać wiarę nowym pokoleniom, budować kulturę chrześcijańską, zdolną ewangelizować najszerzej pojętą kulturę, w której żyjemy” (*Ecclesia in Europa* 50).

Wiara przemodlona

Wiary nie można zachowywać dla siebie. Trzeba dbać o jej wzrost, tak by stała się świadectwem budującym wiarę drugiego człowieka. W liście apostołskim *Porta fidei* Benedykt XVI wskazał, że w pierwszych wiekach chrześcijanie musieli nauczyć się na pamięć *Credo* – „Wierzę w Boga”. Było ono ich codzienną modlitwą. Treści wiary, którą wyznajemy powinny być przez nas przemodlone, aby stały się treścią naszego życia. Temu służy praktykowany w rodzinach chrześcijańskich pacierz. Codzienne odmawianie tajemnic wiary zapada w sercu człowieka wierzącego i staje się treścią życia, punktem odniesienia w podejmowaniu życiowych decyzji i gwarantem tożsamości człowieka ochrzczonego, aby nie zapominał o zobowiązaniu przyjętym przez sakrament chrztu świętego. Przypomniał o tym w *homilii* św. Augustyn, kiedy na temat *redditio* symboli – przekazania *Credo* – mówi: „Skład Apostolski, który otrzymaliście wszyscy razem i który odmówiliście jeden po drugim, to słowa, na których opiera się, jak na stałym fundamencie, wiara Matki-Kościoła, a fundamentem tym jest Chrystus Pan (...). Otrzymaliście więc i powtarzaliście to, co wiernie powinniście naśladować,

co w duszy i sercu zawsze powinniście zachowywać, co powinniście na łóżach waszych odmawiać, o czym myślicie na placach i miejscach publicznych, o czym także i podczas posiłków waszych nie zapominajcie, strzeżcie tego w sercu, chociaż ciało zasypia” (PF 9). W katechezie podawanie treści Katechizmu na temat życia moralnego „nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli powiązane jest z wiarą, liturgią i modlitwą” (PF 11). Kościół wyznaje wiarę w Symbolu Apostolskim i celebrowuje w liturgii sakramentalnej, aby życie wiernych upodobniło się do Chrystusa w Duchu Świętym na chwałę Boga Ojca. Tajemnica ta wymaga zatem, aby wierni w nią wierzyli, celebrowali ją i żyli nią w żywym i osobistym związku z Bogiem żywym i prawdziwym.

W przeżywaniu wiary stale wspiera chrześcijańska modlitwa (por. KKK 2558). Modlitwa chrześcijańska jest rozumiana jako rozmowa z Panem i prowadzi do zjednoczenia z Nim. Człowiek zatopiony w Bogu doznaje oświecenia Jego światłem. Modlitwa (...) jest (...) przede wszystkim pragnieniem zwróconym ku Bogu, niewysłowionym przywiązaniem się do Niego i nie pochodzi od człowieka, ale stanowi dar Bożej łaski. Dlatego to Apostoł mówi: Gdy «nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (Rz 8,26)” (św. Jan Chryzostom, *Homilia* 6). W modlitwie Bóg jest obecny jako wieczne „Teraz” – „Jestem”. Jaka powinna być nasza modlitwa? Warunkiem dobrej modlitwy jest wewnętrzne wyciszenie i ubóstwo wobec Boga. „Mojżesz zdejm sandały z nóg ...” (Wj 3,5). Kiedy człowiek staje przed Bogiem, to powinien pozostawić wszystkie zbędne sprawy. Modlitwa jest uznaniem prawdy i wyrażeniem zgody, aby Bóg był w centrum naszego życia, a prawda ta wymaga od nas pokory. Bóg daje się cały jedynie temu, kto powierza się całkowicie

jak bezradne dziecko swojej matce. Modlitwa jest prośbą do Boga, jest zwroceniem się do Stwórcy, aby pomógł nam decydować o naszym życiu. Dlatego nasza modlitwa powinna być pełna zapału, podobnie jak zmaganie Jakuba z Bogiem „Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz” (Rz 32,37). Na potrzebę nieustannej modlitwy wskazał także Ojciec Święty Jan Paweł II, przypominając, iż: „Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać (por. Łk 18,1), powiedział Pan Jezus. Módlcie się i kształćcie poprzez modlitwę swoje życie” (Kalwaria Zebrzydowska, 7 VI 1979 r.).

Podsumowanie

Poznanie Boga poprzez naukę o Jego Synu oraz podjęcie działań ewangelizacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych wpłynie na poprawę wzajemnych relacji pomiędzy wierzącymi w Kościele. Ta komunია pomiędzy

ludźmi ma ostatecznie prowadzić do tego, by każdy ochrzczony był przygotowany na przyjęcie większej odpowiedzialności za jego ewangeliczny kształt oraz czynnie uczestniczył w misji apostołskiej. Postawa apostołska jest postawą świadka wiary, otwartego w stosunku do świata, zaangażowanego w nim przez tworzenie wartości mających na celu dobro człowieka. Jest to świadectwo wiary, jakie każdy chrześcijanin powinien dawać w rodzinie, w miejscu pracy, w zaangażowaniu społecznym, a także w chwilach relaksu. Jeżeli człowiek pozwala działać Bogu w swoim życiu, to On zmieni jego jakość, w taki sposób, że nabierze ono sensu i właściwego celu. Jak podaje papież Franciszek, „W miłości Bożej, objawionej w Jezusie, wiara dostrzega fundament, na którym opiera się rzeczywistość i jej ostateczne przeznaczenie” (*Lumen fidei* 17). Wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego we wspólnocie Kościoła.

Ks. dr hab. Stanisław Łabendowicz – pracownik naukowy w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL.